Cena egz. 15 gr.

KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV | Wtorek 10 lipca 1934 r. | Nr. 186

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca.

Dziś w numerze:

Gabinet Hitlera zachwiany

Przygnębienie w społeczeństwie niemieckiem.

BERLIN, 9.7. — Wicekanclerz Papen bawi od soboty w Neudeck u prezydenta Hindenburga. Naradom w Neudeck przypisywane jest doniosłe znaczenie. **W niemieckich kołach politycznych uważany jest gabinet Hitlera za poważnie zachwiany.**

Przekonanie o możliwości zmian w rządzie podtrzymuje **dziwne milczenie pozostałych przy życiu wodzów partji narodowo-socjalistycznej.** Ani kanclerz Hitler, ani Goering, ani nawet gadatliwy minister propagandy Goebbels nie zabrali dotychczas publicznie głosu w sprawie krwawych wypadków, jakie rozegrały się w Rzeszy niemieckiej przed tygodniem.

Wśród społeczeństwa niemieckiego panuje przygnębienie, które miejscami przechodzi nawet w objawy paniki, gdyż elementy radykalne usiłują wykorzystać nastroje ludności do agitacji. Z wielu miejscowości donoszą o podejmowaniu na nowo prób komunistycznej propagandy.

Wybitne osobistości niemieckie tak bardzo są wstrząśnięte ostatniemi wypadkami, iż **unikają zetknięcia się z cudzoziemcami.** Charakterystyczne jest, iż wiele osobistości niemieckich, które swego czasu już przyjęły zaproszenia do osób z pośród cudzoziemskiego korpusu dyplomatycznego, obecnie ponadsyłały zawiadomienia, iż z zaproszeń nie mogą skorzystać.

Zamordowanego w ohydny sposób Schleichera opuścili wszyscy. Znalazła się jedynie garstka jego dawnych przyjaciół, która **zdobyła się na odwagę, by pójść na jego pogrzeb.** Zjawił się przedewszystkiem b. szef Reichswehry gen. Hammerstein i kilku wyższych oficerów w galowych mundurach. Na trumnie małżonków Schleicherów **złożyli wieńce.**

Policja jednak rychło położyła kres i tej skromnej ceremonji. Na rozkaz gen. Hammersteina **bladzi z oburzenia oficerowie spokojnie opuścili cmentarz.**

Czynniki rządowe zdobywają nagwałt dowody przeciw gen. Schleicherowi, aby **przedstawić go opinji publicznej jako zdrajcę.** Majątek jego skonfiskowano. Jego zdrada to co innego, niż niesubordynacja dowódców S. A.

Rząd stara się obecnie oddzielić przestępstwo straconych wodzów szturmówek od pojęcia zdrady, aby tem samem nie rzucić złego światła na cały ruch hitlerowski i jego pozostałych przy życiu przywódców.

Dla uwidocznienia sprawiedliwości reżimu narodowo-socjalistycznego, **kanclerz wydał rozkaz natychmiastowego rozstrzelania sztafetowca, który wraz z grupą czarnych koszul wy**słany był dla aresztowania gen. Schleichera i w swej gorliwości przyłożył rewolwer do skroni p. Schleicherowej i zastrzelił ją. Tak twierdzi pogłoska berlińska.

W obozie izolacyjnym

znajdzie się ponad 200 osób.

WARSZAWA, 9.7. (Tel. wł.). Agencja „Iskra“ donosi, że do obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej, dokąd sprowadzani są skazani z różnych województw, sprowadzonych zostanie ogółem ponad 200 osób.

Wśród osób tych znajduje się 130 Ukraińców, 40 działaczy z O.N.R. i pokrewnych organizacyj oraz 40 komunistów.

WARSZAWA, 9.7. (Tel. wł.). Dziś, 9 lipca, o godz. 5 min. 10 rano wywieziono z Chełmna do obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej Pawła Hądzlika, wydawcę „Nadwiślanina“. P. Hądzlik jest kapitanem rezerwy, kawalerem Virtuti Militari, Krzyża Walecznych i innych odznaczeń. Do niedawna był jeszcze bardzo ruchliwym działaczem BBWR. P. Hądzlik jest pierwszym działaczem, wywiezionym z Pomorza do obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej.

W dalszym ciągu do obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej odstawiono z Warszawy Samuela Arona Kaktora.

Ze Lwowa dotychczas wysłano do Berezy Kartuskiej transprot, złożony z 28 osób. W niedzielę ma odejść następna grupa w liczbie 60 osób.

Z Poznania wysłano do Berezy Kartuskiej pp. Edwarda Budniaka i Włodzimierza Laszkiewicza.

Według wiadomości, otrzymanych z Łomży, do obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej wywieziono stąd kierownika Obozu radykalno - narodowego, p. Przybyszewskiego, oraz sekretarza Stronnictwa narodowego w Łomży, p. Lińskiego.

Program prac Rządu

w dziedzinie gospodarczej.

WARSZAWA, 9.7. Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o wierzytelnościach waluty zagranicznej był pierwszym większem posunięciem nowego rządu p. Kozłowskiego w wykonaniu jego planu gospodarczego.

Ministerstwo skarbu i Ministerstwo przemysłu i handlu przystąpiły już do opracowania rozporządzeń wykonawczych tego dekretu, które ukażą się w najbliższej przyszłości.

Jak mówią dalsze prace Rządu w dziedzinie gospodarczej pójść mają w kierunku **załatwienia niezmiernie trudnej i skomplikowanej sprawy oddłużenia drobnego rolnictwa i nie mniej trudnej sprawy, jaką jest walka z bezrobociem w miastach.**

Wiceminister Lechnicki zapowiedział na konferencji prasowej 17 lutego, że z wiosną zatrudnionych będzie około 200.000 bezrobotnych. Tymczasem kiedy w końcu grudnia liczba bezrobotnych wynosiła 342.000 osób, obecnie zaś 307.000 a zatem do połowy lipca **bezrobocie spadło zaledwie o 30 parę tysięcy.**

Mówią też, iż w Rządzie rozpatrywana jest w dalszym ciągu sprawa **obniżenia ceny niektórych artykułów przemysłowych przedewszystkiem skartelizowanych** i obniżenie w pewnych działach towarowej taryfy kolejowej.

Rozmowy francusko-angielskie

o sytuacji międzynarodowej.

LONDYN, 9.7. Minister Barthou wraz z min. Pietri i towarzyszącemi im osobami przybył wczoraj do Londynu o godz. 23-ej.

LONDYN, 9.7. (PAT). Rozmowy angielsko - francuskie trwały rano 2 i pół godziny, poczem delegaci udali się na śniadanie wydane przez Simona.

LONDYN, 9.7. (PAT). Dwugodzinna rozmowa francusko - brytyjska dotyczyła całokształtu sytuacji międzynarodowej. Minister Barthou wygłosił obszerne ekspose o ogólnym charakterze i przedstawił najlepsze drogi wiodące według stanowiska Francji do stabilizacji pokoju w Europie, podkreślając zdecydowaną wolę Francji oparcia wszystkich usiłowań w tym względzie o Ligę Narodów.

Po śniadaniu odbyły się dalsze narady. Ze strony Francji nastąpiła **precyzja planów zawarcia paktów wzajemnej pomocy.** Nad wywodami przedstawicieli Francji wywiązała się dyskusja, w toku której nastąpiło wzajemne uzgodnienie pewnych interpretacyj.

Jak zapewniają z poinformowanych kół wywody francuskich przedstawicieli były bardzo przekonywujące i **ze strony brytyjskiej odniesiono się do wyjaśnień francuskich, przedstawionych przez ministra Barthou, najżyczliwiej.**

Rozmowy prowadzone będą w dalszym ciągu jutro.

Premjer na Zamku

WARSZAWA, 9.7. (PAT). P. Prezydent R. P. przyjął dziś na kolejnej konferencji prezesa Rady ministrów prof. dr. Kozłowskiego, który poinformował p. Prezydenta o bieżących pracach Rządu.

W Amsterdamie

SPOKÓJ.

AMSTERDAM, 9.7. (PAT). Skoncentrowane oddziały wojska i policji stały się panem sytuacji. Od czasu do czasu słychać jeszcze w mieście strzały. Tu i ówdzie dochodzi do drobnych starć.

AMSTERDAM, 9.7. (PAT). W północnej dzielnicy miasta, jak również na przedmieściu Jordan naogół panuje spokój. Policja przeprowadziła rewizję w jednym z domów niezamieszkałym przez nikogo: znalazła tam bibułę komunistyczną i tajną drukarnię.

Akcja zbiórkowa

NA KUPNO DWÓCH OKRĘTÓW.

WARSZAWA, 9.7. (Tel. wł.). W województwach Kieleckiem i Lubelskiem podjęto akcję zbierania składek na ufundowanie po jednym okręcie dla polskiej marynarki.

Zakaz rozpowszechniania

MÓW STALINA.

WARSZAWA, 9.7 (Tel. wł.). Ministerstwo spraw wewnętrznych zabroniło sprzedaży trzech mów Stalina, wydanych przez polską księgarnię komunistyczną w Moskwie.

Premjer rumuński

WYJECHAŁ DO PARYŻA.

BUKARESZT, 9.7. (PAT). Premjer Tatarescu wyjechał dziś do Paryża w towarzystwie ministra skarbu Flavescu, żegnany na dworcu przez członków gabinetu i posła francuskiego.

Lekarze ubezpieczalni

ŻĄDAJĄ STAŁYCH UPOSAŻEŃ.

WARSZAWA, 9.7. (Tel. wł.). Lekarze ubezpieczalni społecznych odbędą we wtorek konferencję w Ministerstwie opieki społecznej w sprawie uposażeń.

Lekarze domagają się stałych ryczałtów zamiast dotychczasowych opłat doraźnych.

Manifestacje antyniemieckie

W KŁAJPEDZIE.

KRÓLEWIEC, 9.7. (PAT). Jak donoszą z Kłajpedy odbyła się tam wielka manifestacja ludności litewskiej, wyrażającej zaufanie gubernatorowi obszaru kłajpedzkiego dr. Nowakasowi, za dokonane przez niego zmiany oraz za usunięcie z kierowniczych stanowisk rządowych Niemców. Manifestację zakończył pochód z muzyką oraz pochodniami, poczem udano się przed budynek gubernatora, któremu osobna delegacja wręczyła powziętą rezolucję.

Olbrzymie upały

WE FRANCJI.

PARYŻ, 9.7. (PAT). Nad Francją i Paryżem przechodzi fala silnych upałów. W Paryżu termometr wskazywał w cieniu 35 stopni. Na prowincji temperatura dochodzi do 37 stopni.

Z całego kraju nadchodzą wiadomości o pożarach powstałych wskutek niezwykłego gorąca. Pastwą pożarów padło również jedno z mniejszych miasteczek.

Harriman

W WIĘZIENIU.

NOWY JORK, 9.7. (PAT). Harriman b. prezes Harriman National Bank osadzony został w więzieniu w Levisbury w stanie Pensylwanja, Harriman, jak wiadomo skazany został na 4½ lata więzienia za sfałszowanie dokumentów oraz za różne malwersacje.

LEGJON ZASŁUŻONYCH

przed egzaminem życia.

Po usunięciu z nowej konstytucji pojęcia „elity", jako podstawy składu nowego Senatu, o czem płk. Sławek niedawno zakomunikował na posiedzeniu BB., toczyły się ostatnio przez kilka dni narady połączonych grup konstytucyjnych BB., sejmowej i senackiej, nad nową konstrukcją Legjonu Zasłużonych.

Jak wiadomo bowiem z oświadczenia Sławka, Legjon Zasłużonych, mający być podstawą prawną elity w Polsce, po usunięciu go na żądanie marsz. Piłsudskiego z nowej konstytucji, ma jednak być zachowany, aby — wedle słów p. Sławka — „zdać egzamin i wykazać swoje dla życia publicznego walory". Innemi słowy narazie Legjon Zasłużonych będzie instytucją, której członkom nie będą przysługiwały żadne specjalne prawa polityczne, a dopiero praktyka życiowa z powoływaniem członków Legjonu pokaże, czy „zda on egzamin" na tyle, aby przyznać mu wyłączne prawo wybierania senatorów.

Odpowiednio do tego w pierwotnym projekcie statutu Legjonu Zasłużonych, złożonym przez p. Cara na posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej w dniu 18 stycznia br. — na tydzień przed uchwaleniem przez BB. konstytucji w pełnym Sejmie — przeprowadzono w czasie obrad grupy konstytucyjnej BB. w dniach ostatnich szereg zmian. Ostateczny tekst nowego projektu jest wprawdzie jeszcze trzymany w poufności, posiadamy jednak informacje, co do zasadniczych jego wytycznych.

ZMIANY PROJEKTU STYCZNIOWEGO

Dotyczą one głównie sposobu powoływania do Legjonu nowych członków. W projekcie styczniowym miał dokonywać tego Senat (którego wszyscy członkowie z mocy mandatu należeć mieli do Legjonu) na wniosek kapituły, złożonej z 30 senatorów, ta zaś opierać się miała na wnioskach wojewódzkich komisyj kwalifikacyjnych. Zarówno na skład personalny tych komisyj, jakoteż wojewódzkich sądów honorowych miał decydujący wpływ marszałek Senatu. Zgłaszanie kandydatów na „zasłużonych" mogło być dokonywane przez każdego obywatela, poczem sprawa przechodziła kolejno przez badania komisji kwalifikacyjnej i kapituły, oraz głosowanie Senatu.

Widocznie ten sposób zgłaszania kandydatów nasunął marsz. Piłsudskiemu (a w konsekwencji i p. Sławkowi) wątpliwości, czy nie będzie przy tem zbyt wiele protekcyj, bo w nowym statucie tego przepisu już niema. Zmienia się również konstrukcja władz Legjonu, gdyż obok kapituły głównej będą obecnie także kapituły wojewódzkie, odpadną zaś komisje kwalifikacyjne. Sądy honorowe pozostaną, ale na skład ich nie będzie już miał wpływu marszałek Senatu, tylko powoływać je będzie na 2 lata kapituła główna.

KAPITUŁY

Skład pierwszej kapituły głównej będzie powołany przez p. Prez. Rzplitej Podobnież członkowie pierwszych kapituł wojewódzkich i sądów honorowych będą powołani przez kapitułę główną spośród obywateli zasłużonych, którym godność tę nadała kapituła główna.

Kapituła główna składać się będzie z przewodniczącego i zastępcy oraz 20 członków wybranych na 4 lata. Co 2 lata ustępuje połowa członków, po raz pierwszy w drodze losowania, następnie według starszeństwa wyboru. Przewodniczącego i zastępcę zawsze mianować będzie p. Prezydent Rzplitej, członków kapituły będzie wybierać Zjazd „Legjonu zasłużonych".

Kapituły wojewódzkie będą powoływane na 2 lata. Zarówno przewodniczących jak i członków kapituł będzie wybierać kapituła główna. Liczba członków kapituł wojewódzkich ustali dla każdego województwa kapituła główna.

Specjalny regulamin, wydany przez kapitułę główną, ustali sposób przeprowadzania wyborów członków kapituły głównej, delegatów na walny zjazd, porządek prowadzenia obrad wszystkich organów „Legjonu".

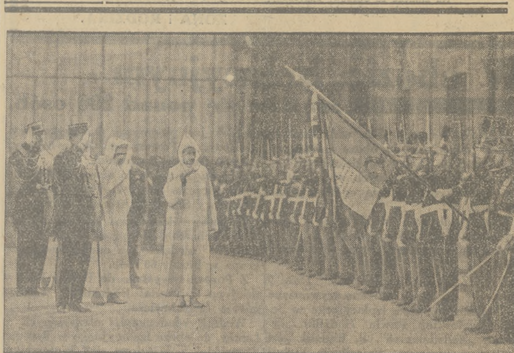
CZŁONKOWIE

Godność obywatela zasłużonego może nadawać kapituła główna w stosunku do obywatela, „który powszechnie znaną działalnością wyróżnił się chlubnie w pracy na rzecz dobra zbiorowego" Dotyczy to przedewszystkiem obywateli odznaczonych orderem Virtuti Militari lub Krzyżem Niepodległości. W ten sposób będzie powołany pierwszy zastęp członków „Legjonu zasłużonych", z których wybrani będą członkowie władz. Każdy z obywateli „zasłużonych" otrzyma na piśmie mianowanie oraz będzie wpisany do księgi „Legjonu zasłużonych".

Później godność obywatela „zasłużonego" będzie nadawać kapituła główna na wniosek kapituł wojewódzkich. Wniosek zawierać będzie życiorys kandydata z wymienieniem zasług i prac na rzecz dobra zbiorowego. Do wniosku muszą być dołączone odpowiednie dowody.

Legjon zasłużonych wedle nowego projektu otrzyma zatem organizację mniej autorytatywną, bardziej demokratyczną.

Inne postanowienia dawnego statutu pozostają naogół bez zmiany.



SUŁTAN MAROKKA U PREZYDENTA LEBRUN.
Władca Marokka, po złożeniu wizyty prezydentowi Lebrun, przechodzi przed frontem kompanji honorowej, ustawionej przed pałacem Elizejskim.

Uchwały ludowców

w sprawie polityki gospodarczej Rządu.

WARSZAWA, 9.7. Odbyło się w dniu wczorajszym posiedzenie naczelnego komitetu wykonawczego Stronnictwa Ludowego, na którym obradowano nad ostatnią uchwałą komitetu ekonomicznego Rady ministrów postanawiającą, że polityka zbożowa w roku gospodarczym w 1934-35 ma się opierać na dotychczasowych zasadach.

Komitet wykonawczy St. Ludowego uchwalił w sprawie tej następujące żądania:

1) obniżenie długów ciążących na mniejszej własności w pierwszym zaś rzędzie długów zaciągniętych w bankach państwowych i kasach publicznych,

2) obniżenie ciężarów publicznych podatków państwowych,

3) obniżenie cen artykułów przemysłowych w pierwszym zaś artykułów monopolowych.

Naczelny komitet wykonawczy Str. Lud. uważa, że bez uwzględnienia tych żądań rozpaczliwa sytuacja wsi nie ulegnie poprawie.

Zawieszenie pism katolickich

W KRÓLEWCU.

KRÓLEWIEC, 9.7. (PAT). Zarządzeniem prezydenta regencji w Królewcu zawieszono do dnia 26 lipca r.b. włącznie dwa pisma katolickie „Ermlandische Kirchenblatt". Powodem zarządzenia było „pogardliwe wyrażanie o narodowym socjaliźmie".

Tajemnicza katastrofa

SAMOLOTÓW NIEMIECKICH.

ŻURYCH, 9.7. Przybyli do Szwajcarji z Niemiec podróżni opowiadają, że koło Friedrichshafen, gdzie znajduje się stocznia Zeppelinów, wydarzyła się jakaś tajemnicza katastrofa lotnicza. Z hangarów w Friedrichshafen wystartowały dwa samoloty i w krótkim czasie oba runęły na ziemię, przyczem jeden rozleciał się w powietrzu, rozerwany prawdopodobnie przez maszynę piekielną. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że katastrofa jest wynikiem aktu sabotażowego. Tereny, gdzie spadły oba samoloty, obstawione są przez szturmowców. W Friedrichshafen dokonano aresztowań wśród personelu, który ma dostęp do hangarów i samolotów.

GIEŁDA

PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123.70, Holandja 358.90, Londyn 26.70, Nowy Jork 5.29, Nowy Jork (kabel) 5.29½, Oslo 134.20, Paryż 34.92, Praga 22.00, Szwajcarja 172.28, Sztokholm 137.65, Włochy 45.48, Berlin 203.50.

Obroty dewizami średnie, tendencja dla dewiz niejednolita. Dolar w obrotach pozagiełdowych 5.2765, rubel złoty 4.59½ — 4.60, dolar złoty 8.92 i trzy czw., rubel srebrny 1.34, rubel w bilonie rosyjskim 0.63, gram czystego złota 5.9244. W obrotach prywatnych marki niem. (banknoty) 199.00 — 199.50, w obrotach prywatnych funty angielskie (banknoty) 26.68.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 44.30; 7 proc. poż. stabilizacyjna 67.50—67.88 (odcinki po 500 dol.) 68.00—67.88 (w proc.); 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 53.10—53.00; 5 proc. konwersyjna 63.50; 6 proc. poż. dolarowa 73.00—73.50—73.25.

Akcje: Bank Polski 86.75; Starachowice 10.65—10.75.

FR. HARPER.

Wytworny włóczęga.

Powieść współczesna.

21) —

Pan Stanisław nachylił się i powiedział troskliwie:

— Źle pan wygląda dziś, panie dyrektorze! Takie życie, jak teraz mamy, każdego zniszczy, kiepsko!

— Kiepsko — przytaknął Kowalski i spojrzał w lustro na swoje odbicie. Rzeczywiście wyglądał źle: cera ziemista, oczy podkrążone.

Pan Stanisław był zawsze au courant wszystkiego, co się działo w kraju i zagranicą. Znał swoich stałych klientów: z profesorami rozmawiał o ruchu akademickim, z aktorami o inscenizacji ostatniej premjery i o sprawach ZASP-u, młodym ludziom opowiadał najświeższe sensacje sportowe. Goląc polityków debatował z nimi o mocarstwowej roli Polski w Europie, z kupcami omawiał zagadnienia ekonomiczne, w rozmowie z literatami przepowiadał wielką przyszłość futuryzmowi i zachwycał się Marinettim.

[illegible] niech pan dyrektor urządzi fuzję kilku banków — powiedział pocichu, takim tonem, jakby zdradzał cenną i niezmiernie ważną tajemnicę.

— No, już dobrze — zniecierpliwił się Kowalski. Poza tym poczciwiną nikt w Warszawie nie przystąpiłby z nim do spółki.

Zmartwiony pan Stanisław zamilkł i skropił twarz pana dyrektora kolońską wodą własnej fabrykacji.

* *

Po wyjściu od fryzjera Kowalski zwolnił auto. Portjer banku zdziwił się, widząc, że pan dyrektor idzie piechotą. Kowalski wolno wstępował po schodach. W nerwowym odruchu palce ściskały się w pięści, a potem prostowały. Miał dwadzieścia osiem dni przed sobą. 1 września ten dom będzie leżał w gruzach.

Nie witał się z nikim. Po oczach spotykanych urzędników widział, że kpią z niego. Atmosfera banku też nie była normalna — unosił się w niej powiew nadchodzącej ruiny. Był przekonany, że ma dużo wrogów, którzy w radosnem napięciu oczekują dnia katastrofy.

Pchnął ciężkie drzwi swego gabinetu i już od progu zaczął wołać:

— Czy jest doktór Pawelski? Pytał się o mie? Niech go zaraz zawiadomi, że jestem.

Spłoszona sekretarka wybiegła z gabinetu.

Zadzwonił telefon. Nie zważał na to. Osunął się w głęboki fotel florencki i posępnym wzrokiem zapatrzył się w obraz dziejowej klęski Wielkiego Korsykanina. Razem z nim przeżywał swoje Waterloo. Ręce bezwładnie leżały na biurku — ciężkie jak nalane ołowiem.

W otwartych drzwiach ukazał się Pawelski.

— Nareszcie! — zawołał od progu.

Spojrzał na postarzałą, martwą postać swojego szefa i zrozumiał:

— Więc Wood odmówił?

Wargi Kowalskiego poruszyły się bezdźwięcznie. Przymknął oczy. Lęk i zgroza zawisły nad nim, jak ciężka chmura.

Pawelski spojrzał na szefa ze zjadliwą ironją

— Piękne przyjęcie spaliło na panewce...

Kowalski milczał.

— Co mamy robić? Wydał pan jakieś zarządzenia?

— Nie.

Pawelski otworzył grubą, żółtą tekę, położył na biurku plik aktów i powiedział:

— Trzeba zrobić końcowe zestawienia.

— Rozmawiał doktór z Breitkopfem?

— Tak, telefonicznie. Jakby wiedział, co się święci. Uchyla się.

D. c. n.

DO POPRAWY DALEKO.

Liczba zatrudnionych robotników w ciągu pierwszych pięciu miesięcy bieżącego roku podniosła się od tego najniższego poziomu, jaki był w zimie i osiągnęła w maju w przemyśle przetwórczym 360 tys., a wraz z rozmaitymi robotnikami dodatkowymi 387 tysięcy ludzi. Od stycznia oznacza to, iż wzrost zatrudnienia w tym przemyśle wyniósł jakieś sześćdziesiąt kilka tysięcy, a w porównaniu z majem roku ubiegłego pracuje obecnie w przemyśle przetwórczym więcej o przeszło 40 tysięcy ludzi.

Jeśli przyjrzymy się liczbom robotników zatrudnionych w ciągu ostatniego roku, to skonstatować należy, iż rzeczywiście daje się zauważyć pewien nieznaczny wzrost liczby ludzi mających pracę. O tem jednak, aby już wyciągnąć wnioski o poprawie konjunktury mówić jest trudno. Byłoby to zbyt pohopne i musiałoby wprowadzić w błąd. Obecne przesilenie sięga głęboko nietylko w poszczególne działy produkcji, ale dokonywa głębokich przemian społecznych i gospodarczych, nie można więc sędzić na podstawie wzrostu zatrudnienia w okresie letnim o tem, czy mamy do czynienia z poprawą stałą.

Raczej wnioskować możnaby, że obecny wzrost zatrudnienia może się okazać przejściowy i z nadejściem zimy będziemy znów świadkami ponownego wzrostu bezrobocia. Tembardziej, iż nawet jeśli porównamy przeciętną zatrudnienia za marzec, kwiecień i maj rb. z liczbą przeciętnie zatrudnionych robotników w końcu ubiegłego roku, to zobaczymy, iż mimo wszystko obecne zatrudnienie jest jeszcze nieco mniejsze niż było poprzednio.

Również trzeba zwrócić uwagę na to, że nie uległa zmniejszeniu ilość robotników pracujących tylko po kilka dni w tygodniu, czyli tak zwanych częściowo zatrudnionych.

Tych częściowo zatrudnionych mieliśmy w maju ubiegłego roku 31%, dziś zaś jest ich 33.6%.

Oznacza to, iż wiele działów życia gospodarczego nie jest zbyt mocno zmontowanych i nie mogą zatrudnić wielu robotników na stałe. W przemyśle włókienniczym np. prawie połowa robotników pracuje po kilka dni w tygodniu.

Obecnie ożywienie w niektórych przemysłach może przetrwać do jesieni, ale, jak zwykle w okresie zimowym może nastąpić znów znaczne zahamowanie produkcji. Jeśli to zahamowanie nie pójdzie tak daleko, jak w 1932 i 1933 r., jeśli mimo wszystko liczba zatrudnionych robotników nie zmaleje, lecz osiągnie poziom nieco większy, niż w dwu ostatnich latach, wtedy można będzie snuć przypuszczenia na temat ewentualnej poprawy.

Wszak w roku ubiegłym przechodziliśmy również taki okres częściowego ożywienia, a pomimo to w zimie rb. notowaliśmy ponad 400 tys. zarejestrowanych bezrobotnych w kraju.

Kryzys, przechodzący falami mniejszego, lub większego natężenia, daje nam pewne chwile minimalnego wytchnienia. Nie można jednak spowodu trochę zwiększonego zatrudnienia wyciągać pośpiesznych wniosków o poprawie. Widzimy np., że w górnictwie mimo wszystko liczba pracujących robotników jest mniejsza, niż w maju 1933 r. Wiemy, że przemysł włókienniczy łódzki nie był wcale zadowolony z sezonu letniego i wiosennego.

Okres, który obecnie przeżywamy, jest jakby okresem próby — przedsiębiorcy nie orjentują się dokładnie w zdolności nabywczej rynku i produkują szereg towarów licząc na zbyt. Tymczasem obliczenia na zbyt bardzo często przynoszą zawód, bo ludność mimo niejednokrotnie zupełnego wyzbycia się pewnych artykułów, nie posiada środków na zakup nowych towarów. A gdy taka próba się nie powiedzie, wtedy chwilowo zatrudnieni robotnicy znów powiększają liczbę bezrobotnych.

To też wiadomości o powiększeniu zatrudnienia trzeba brać ostrożnie i nie tworzyć sobie przedewszystkiem złudzeń. Pamiętajmy, że 1931 r. był już okresem głębokiego kryzysu.

W praktyce było jeszcze gorzej. Niższe ... yjne ... iński ... dla deko... i tło dla wa... W mi... była ... izowa... tacje przej... rozwoju — to największe ułatwienia, a niewąt-



4129



KRWAWE WALKI NA ULICACH AMSTERDAMU.

Patrol kawalerji na ulicach dzielnicy robotniczej Amsterdamu De Jordaan, gdzie doszło do krwawych zaburzeń w związku z zamierzoną obniżką zapomóg dla bezrobotnych Komuniści przerwali instalacje elektryczne, splondrowali aklepy oraz wznieśli na ulicach miasta barykady. Policja w walce z manifestantami wezwała do pomocy wojsko, które dopiero przy pomocy karabinów maszynowych i tanków rozproszyło komunistów. W rozruchach 10 osób zostało zabitych, kilkanaście zaś rannych.

Czy zmierzch hitleryzmu

czy też jego wzmocnienie?

Niemieckie biuro informacyjne, polemizując z pewnemi organami prasy zagranicznej i emigracyjnej **zarzuca im rozsiewanie nieprawdziwych informacyj o ostatnich wydarzeniach** w Niemczech. Prasa zagraniczna oświadcza niem. biuro informacyjne — podaje groteskowe dane o ilości rozstrzelanych osób w Niemczech, podczas gdy w rzeczywistości liczba ich nie sięga 50. Również opisy rzekomo autentycznych świadków wydarzeń w Monachjum i Wiessee są, według biura niemieckiego, fabrykowane w redakcjach prasy zagranicznej.

Niemiecka opinja publiczna — zaznacza agencja — **z pogardą patrzy na tę bazgraninę, której jedynym celem jest oczernianie i podżeganie przeciw Niemcom.** Jeśli pewne dzienniki zagraniczne twierdzą przytem, że entuzjazm, jaki dotychczas panował w Niemczech dla Hitlera, nagle znikł, to wbrew temu twierdzić należy, że entuzjazm ten jeszcze bardziej wzrósł. Twarde wystąpienie kanclerza uczyniło wielu tych, którzy dotychczas jeszcze niepewnie stali na uboczu, entuzjastycznych zwolenników wodza i narodowego socjalizmu. Prawdziwy nastrój, panujący obecnie w Niemczech — podkreśla biuro informacyjne — **ilustrują owacje, jakie ludność urządziła Hitlerowi w ciągu** jego ostatniej podróży do Bawarji, gdzie obecnie przebywa.

Minister spraw wewnętrznych Rzeszy dr. Frick w ogłoszonym rozkazie wyraża policji na terenie całych Niemiec **uznanie za sumienne spełnianie obowiązków w czasie „uśmierzania rewolty zbuntowanych przywódców S. A."**. Odrębne podziękowanie wystosował premjer Goering do żandarmerji pruskiej, podkreślając, że przyczyniła się ona w znacznym stopniu do stłumienia w zarodku planów buntu.

Omawiając nieprzychylne głosy prasy zagranicznej o ostatnich wydarzeniach w Niemczech, narodowo-socjalistyczny „Angriff" pisze:

Hitler postąpił nietylko odważnie, ale w **najlepszem znaczeniu politycznie.** Stając w obronie koniecznej państwa, stworzył on fakty, które przez żadne dyskusje nie mogą już być zmienione lub kwestjonowane. Na rozwój wewnętrzny Niemiec ani na wzajemne zaufanie między narodem i wodzem kombinacje prasy zagranicznej **nie będą miały żadnego wpływu** — ciągnie dalej organ narodowo-socjalistyczny, kończąc pytaniem: Kiedy wreszcie zagranica stanie się dość mądra, aby nie spekulować na niebezpieczeństwach, które mogłyby Hitlerowi zagrażać i nie być potem rozczarowana, jeśli on je opanuje.

Goebbels ambasadorem

W WARSZAWIE.

„Moment" w depeszy swojej z Berlina donosi o uporczywych pogłoskach, że Goebbels opuszcza wkrótce swoje dotychczasowe stanowisko:

— Coprawda, Goebbels nie skompromitował się podczas ostatnich wydarzeń, lecz zarzuca mu się, że zbytnio sprzyjał kołom radykalnym.

Po swojej dymisji, jako ministra propagandy,

— będzie on mianowany ambasadorem niemieckim w Warszawie. Dotychczasowe poselstwo niemieckie będzie podniesione do stopnia ambasady.

CZEM JEST

„ZW. NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO".

„Myśl Narodowa" charakteryzuje „Związek Nauczycielstwa Polskiego", który niedawno odbył swój doroczny kongres.

W tym celu wydano nawet przed kilkoma miesiącami książkę, którą Związek gorąco propaguje i gorliwie rozsze

Z DNIA

ŻYDZI O NOWYCH MINISTRACH.

A. Einhorn zachwyca się w „Hajncie" osobami nowych ministrów, zwłaszcza ministra spraw wewnętrznych:

— Będzie on właściwym człowiekiem na właściwem miejscu. W swojej dotychczasowej działalności odznaczył się energiczną i prostolinijną działalnością, w dodatku jako człowiek, któremu są obce pewne „jednostronności", od których nie są wolni niektórzy zdecydowani politycy".

Żydzi z zadowoleniem przyjęli nominację:

— Mamy dosyć podstaw do stwierdzenia, że żydowska ludność przyjęła z zaufaniem nominację p. Kościałkowskiego. Należy spodziewać się, że nie zawiedzie się ona w swojem zaufaniu.

Biura Pośrednictwa Pracy

DLA SPECJALNYCH ZAWODÓW.

Dyrekcja Funduszu Bezrobocia zamierza utworzyć, oprócz istniejących ogólnych biur pośrednictwa pracy dla wszelkich zawodów, szereg odrębnych biur pośrednictwa pracy dla niektórych zawodów, wyróżniających się szczególnie ze względu na swój charakter, miejsce wykonywania lub ogólne warunki pracy.

Obecnie Fundusz Bezrobocia posiada 21 biur pośrednictwa pracy, 15 ekspozytur i 3 oddziały prowincjonalne biura łódzkiego dla zapośredniczania pracowników wszelkich zawodów oraz w Warszawie 4 oddziały specjalne dla pracowników młodocianych, dla pracowników umysłowych, dla inwalidów oraz dla służby domowej. Ponadto w ostatnich dniach utworzone zostało specjalne biuro pośrednictwa pracy dla robotników portowych w Gdyni.

W najbliższym czasie projektowane jest utworzenie m. in. specjalnych biur pośrednictwa pracy dla marynarzy i pracowników okrętowych w Gdyni oraz dla artystów widowiskowych w Warszawie.

UWAGI

BYĆ ALBO NIE BYĆ

W rozterce zgoła hamletowskiej znaleźli się ci, którzy mają decydować o dalszych losach teatru sosnowieckiego. Panują co do tego różne zdania w Magistracie, ściślej zaś w tym środowisku, z którym zarząd miejski jest politycznie związany: jedni chcą teatru, inni się pragną pozbyć tego kłopotu. Istnieje też projekt powołania do życia teatru wojewódzkiego, któryby obsługiwał miasta w naszem województwie.

Nigdy nie przeceniliśmy znaczenia kulturalnego sceny, nie jesteśmy też i teraz zwalennikami poświęcania innych bardzo ważnych spraw miasta dla szczególnego faworyzowania teatru, który w takiem środowisku, jak Zagłębie i w takich niezwykle trudnych warunkach, jak obecne, nie może sobie rościć pretensji do pierwszego miejsca w zainteresowaniach społeczeństwa. Jesteśmy na to za biedni. Mamy tysiące bezrobotnych, mamy niezabrukowane ulice i długów miejskich po kominy najwyższych kamienic sosnowieckich.

Mimo tych zastrzeżeń, nie zapominamy i o tem, że miasto jest posiadaczem wcale skądinąd sympatycznego budynku teatralnego, że nawet, gdyby ktoś nie miał zrozumienia dla kulturalnych zasług teatru, szczególnie wówczas, gdy teatr wystawia, niemądre farsy i sensacyjno-kryminalne sztuczydła, to jednak praktyczne wykorzystanie budynku teatralnego jest wciąż aktualne i nad tem zagadnieniem trzeba i warto się zastanowić.

Pomysł utworzenia teatru wojewódzkiego wydaje się nam dość utopijny, jeżeli się zważy odległość jakiegoś Zagożdżona i Radomia od Zagłębia. Na utworzenie zaś teatru tylko dla Sosnowca, jak w ostatnich sezonach, trudno jest zdobyć się magistratowi, dla którego dotychczasowy stan rzeczy był kłopotliwy, pomijając już to, że i trochę kosztowny. Ponadto i sami kierownicy teatru nie zgodzą się na pracę w obecnych niesłychanie trudnych warunkach sosnowieckich bez stałej subwencji i przy miernej frekwencji publiczności. Być może na takie warunki zgodziłby się jakiś nieodpowiedzialny przedsiębiorca teatralny, ale jeżeli to ma być szmira, to już doprawdy lepiej wyjdzie na tem kultura miasta, gdy budynek teatralny będzie zamknięty jak najszczelniej.

Pozostałoby chyba tylko to jedno wyjście, aby utworzyć zamiast miejskiego teatru w Sosnowcu, teatr polski Zagłębia Dąbrowskiego. Teatr ten obsługiwałby wszystkie miasta i większe osiedla w Zagłębiu, a opiekowałyby się nim nie tylko sosnowieckie władze miejskie, ale magistraty wszystkich miast zagłębiowskich i zarządy gmin przemysłowych.

Zagadnienie teatralne, powtarzamy, nie jest oczywiście obecnie najpoważniejszem w ramach gospodarki samorządowej, ale nie należy zapominać, że scena nie jest tylko placówką artystyczną lecz i zarobkową, dającą utrzymanie kilkunastu aktorom i rodzinom służby teatralnej. Ten ostatni argument, przemawiający za utrzymaniem teatru w Zagłębiu może mieć decydujące znaczenie w sensie przychylnym dla tych, którzy argumenty artystyczne uznają za niedość poważne, natomiast muszą się zgodzić z potrzebą walki z bezrobociem na wszystkich możliwych jego odcinkach.

Ujmujemy więc zagadnienie teatru jakiegoś nadzwyczajnego znaczenia sosnowieckiego nie od strony jego dla kultury naszego miasta, ale poprostu jako zagadnienie zarobkowe. Jeżeli ktoś mówi, że sztuka teatralna jest w Sosnowcu przynajmniej narazie zbyteczna, to mu wskażemy Fundusz pracy, który też przeprowadza niejedną nienajpotrzebniejszą inwestycję po to przedewszystkiem, żeby zatrudnić taką to a taką liczbę bezrobotnych. Choć więc może to prawda, że w Sosnowcu jest teatr niepotrzebny, to jednak musi iść na kompromis wobec faktu, że są ludzie, którzy ze sceny żyją i którym też należy dać pracę.

Żeby im się ta praca opłacała, niechby się samorządy zagłębiowskie porozumiały między sobą i raz na zawsze ustaliły skromny ale na pewnych określonych podstawach oparty byt teatru Zagłębia Dąbrowskiego.

Może takie załatwienie sprawy nie jest idealne, ale wydaje się nam, że w tej chwili jest ono najbardziej celowe i odpowiadające zarówno potrzebom artystycznym ludności jak i praktycznej stronie egzystencji sceny w Zagłębiu.

Ćw.

Wydawanie obligacyj Pożyczki Narodowej.

Stosownie do zarządzenia, w ubiegłą sobotę urzędy skarbowe rozpoczęły wydawanie subskrybentom obligacje Pożyczki Narodowej. Obligacje otrzymają tylko subskrybenci, którzy pożyczkę wpłacili jednorazowo gotówką, lub zaświadczeniami z tytułu należnych im od skarbu państwa sum, lub też wpłacili pożyczkę ratami do dnia 5 marca r.b.

Ponieważ w zakładach przemysłowych, urzędach państwowych i t. p. instytucjach obligacje wydawane będą na miejscu, w urzędach skarbowych otrzymuje obligacje stosunkowo nieliczna ilość subskrybentów prywatnych.

Wydawanie obligacyj Pożyczki Narodowej trwać będzie do dnia 21 b.m. włącznie.

OBOZY PRZYSPOSOBIENIA PRZEMYSŁOWEGO W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM.

W swoim czasie donieśliśmy o projekcie zorganizowania w ośrodkach przemysłowych obozów przysposobienia przemysłowego dla studentów i uczniów średnich szkół technicznych, odbywających praktykę wakacyjną w zakładach przemysłowych.

Obozy te czynne są już w Zagłębiu Dąbr. od dnia 1 b.m. Zorganizowane one zostały na zlecenie Ministerstwa przemysłu i handlu przez rejonową komisję organizacyjną przy Izbie przemysłowo-handlowej w Sosnowcu. W skład komisji weszli przedstawiciele władz administracyjnych urzędów górniczych i organizacyj przemysłowych.

Główny obóz znajduje się w Dąbrowie, filja zaś jego w Grodźcu na Saturnie, Niwce i Pekinie koło Kazimierza. W obozach tych znajduje się 120 uczestników. Obozy czynne będą przez 2 miesiące t. j. do dnia 1 sierpnia r.b.

W okresie tym uczestnicy obozów odbędą praktykę wakacyjną w zakładach przemysłowych; w planowo zorganizowanych wycieczkach zwiedzą ciekawsze zakłady zagłębiowskie, przyczem poznają charakter przemysłu tutejszego rejonu oraz zapoznają się z zagadnieniami gospodarczemi i socjalnemi tutejszego okręgu przemysłowego.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

10 Wtorek	Dziś 7 braci Męcz. Jutro Pelagji Wschód słońca 3 m. 44 Zachód „ 19 m. 54

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Ken Maynard.

PALACE: „Zgubny czar".

CYRK STANIEWSKICH w Sosnowcu na placu kolejowym przy ul. Teatralnej. — Dziś wtorek 10 lipca nieodwołalnie ostatnie 2 dni pobytu — 2 przedstawienia o 4.15 popołudniu i 8.30 wiecz.

Na przedstawienie popołudniowe ceny biletów zniżone od 50 gr. (galerja) i od 1 zł. miejsca siedzące (ławki).

× ZAŚLUBINY. W ub. sobotę odbyła się w kościele archikatedralnym św. Jana w Warszawie uroczystość zaślubin dr. Józefa Maćkowskiego z p. Alicją Nowakowską.

× ZAKOŃCZENIE OKRESÓW OCHRONNYCH NA ZWIERZYNĘ. Z dniem 10 b.m. kończy się czas ochronny na bataljony, z dniem 15 b.m. zaś kończy się okres ochronny na dzikie kaczory, dzikie kaczki (samice i młode) oraz inne ptactwo wodne i błotne.

× ZARZĄD STOW. MĘŻÓW KATOLICKICH W DĄBROWIE zawiadamia tą drogą wszystkich swych członków, że nadzwyczajne walne zebranie Stowarzyszenia odbędzie się dn. 14 b.m. o godz. 19 w sali Akcji katolickiej.

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej.

Uwadze bywalców cyrku.

× KONCESJE NA APTEKI NABYTE Z LICYTACJI. Minister sprawiedliwości wydał okólnik w sprawie licytacji aptek. W okólniku tym podkreślone jest, że komornicy zamieszczają częstokroć w ogłoszeniach o licytacji aptek na terenie b. Królestwa Kongresowego wzmianki, iż apteka podlega sprzedaży przymusowej wraz z koncesją. Tego rodzaju wzmianka wprowadzić może w błąd nabywców, gdyż zgodnie z ustawą dla farmaceutów i aptek, nabywca apteki nie ma prawa prowadzić jej na zasadzie koncesji poprzedniego właściciela i uzyskać musi nowa koncesję.

Kronika harcerska.

AKCJA OBOZOWA HARCERSTWA.

Akcja obozowa harcerska już w całej pełni. Ponad 35 tysięcy młodzieży mieszka życiem leśnych ludzi, pod namiotami lub w budynkach. Z całego szeroko zakrojonego planu tegorocznych obozów na czoło wysuwają się następujące imprezy:

Zlot starszoharcerski na Huculszczyźnie, który ma objąć około 1000 młodzieży starszej. Szeroko zakrojona akcja kursowa kierownictwa harcerskich drużyn żeglarskich. Obozy harcerskie na terenie korpusu ochrony pogranicza, skupiające w akcji społecznej ponad 2500 harcerzy. Reprezentacja harcerstwa polskiego na zlocie skautów łotewskich — około 1500 harcerzy. Liczne wyprawy reprezentacyj na zloty innych organizacyj skautowych. Szkolenie instruktorów drużyn, które istnieją wśród kolonij polskich w państwach obcych.

ŻEGLARSKIE WYPRAWY HARCERZY

Przed kilkoma dniami wyruszył kajakiem na wyspę Kretę harcerz Marjan Świtalski z Krakowa. Jeszcze dalszą podróż, również kajakiem, przedsięwziął podharcmistrz Wacław Korabiewicz, lekarz statku szkolnego „Dar Pomorza". Druh Korabiewicz udaje się bowiem z małżonką kajakiem po przez Indje, Chiny aż do Szanghaju.

YACHT HARCEREK.

W Finlandji w Helsingforsie został zakupiony yacht dla harcerek, który będzie służył celom szkolenia. Yacht po gruntownym remoncie w najbliższych dniach przybędzie do Gdyni. Jest to yacht pełnomorski, może odbywać podróże po Bałtyku, dwumasztowy (jał) 75 m. żagli 12 m. długości, 3 m. szerokości ma 7 miejsc sypialnych.

LETNIA AKCJA HARCEREK NA MORZU.

W lipcu odbędzie się obóz morski harcerek organizowany przez Główną Kwaterę Harcerek (3 poprzednie obozy morskie były w ośrodku P.U.W.F. i P.W.).

Drugi taki kurs odbędzie się w sierpniu. Także w sierpniu harcerki odbędą na swym yachcie podróż propagandową.

Oprócz akcji letniej na morzu jest prowadzona akcja obozowa śródlądowa obóz wodny Głównej Kwatery Harcerek nad Naroczą i obozy wodne Chorągwi Wołyńskiej i Wielkopolskiej oraz wiele obozów uprawiają sport kajakowy.

× O NAKRYWANIE WOZÓW. Z uwagi na to, iż w miastach Zagłębia przystąpiono wreszcie do porządkowania ruchu kołowego, możeby policja zwracała także uwagę na nakrywanie wozów z ładunkami, wydzielającymi pył, lub nieprzyjemne zapachy. Dość często spotyka się wozy z mąką, kośćmi lub szmatami, przyczem ładunki te nie są nakryte, to też pył, lub wstrętne wyziewy dają się mocno we znaki przechodniom. Ponieważ w większych miastach sprawa ta dawno już została należycie uregulowana, byłby więc największy czas i w miastach Zagłębia uporządkować ją, zwłaszcza, że nie zastrzeże to specjalnych trudności.

HIGJENA.

Co jeść, co pić.

Są domy, w których zupa szczawiowa niemal nie schodzi ze stołu, gdyż albo wszyscy domownicy za nią przepadają, albo niektórzy bez niej obejść się nie mogą. Nie można zaprzeczyć, że zupa taka ma zalety smakowe.

Szczaw znany jest od najdawniejszych czasów. A używano go nietylko na zupę, ale jako cenną kwaskowatą przyprawę do potraw. W lecznictwie szczaw też odgrywał rolę: Dioskosidos korzeniami szczawiu

LECZYŁ DYSENTERJĘ,

zalecano też korzeń szczawiu przeciwko skrofułom. Nasiona tej rośliny miały przeciwdziałać trapiącej swego czasu ludzkość „morowej zarazie" (Goeurot).

Liście szczawiu używano na

KATAPLAZMY

o rozpędzających właściwościach (Riviere).

Trzeba wspomnieć też o niewątpliwych właściwościach przeciwszkorbutowych witamin tej rośliny, to też w Grenlandji szczawiem ratują się mieszkańcy od tej choroby.

Szczawiany zawarte w szczawiu sprawiły, że lekarze nie zalecają go

CHORYM NA ARTRETYZM,

reumatyzm i cierpiącym na nerki. Uderzmy się jednak w piersi i powiedzmy sobie, jak często dane nam patrzeć na wiele

RAŻĄCYCH NIEKONSEKWENCYJ

w życiu. Przecież herbata zawiera w sobie również w poważnej ilości

SZCZAWIANY I MOCZANY,

a jednak są ludzie, którzy stronią od szczawiu, a mocną herbatę żłopią niemal kubłami!

Nie zaleca też medycyna szczawiu

GRUŹLIKOM,

gdyż kwas, zawarty w szczawiu, wpływa na „odmineralizowanie" organizmu. Zresztą wartości odżywcze szczawiu są tak nikłe, tak żadne, że nawet ten przyjemny smak, jaki zawiera ta roślina warto poświęcić, aby uniknąć nieprawidłowego odżywiania.

Wspomnieliśmy, iż herbata ma wielu wrogów wśród djatetyków, podobnie zresztą, jak kawa, kakao i czekolada. To też wielu lekarzy oddawna myślało o zastąpieniu herbaty jakimś innym napojem, bardziej pożytecznym dla naszego zdrowia. W swoim czasie cieszący się dużą popularnością higjenista ks. Kneipp wydał niejedną receptę na

ZDROWĄ HERBATĘ.

Były też głosy, aby herbatę zastąpić słodem!

LIŚĆMI KONICZYNY.

Liście takie, zwłaszcza z pewnych gatunków koniczyny, mogłyby z powodzeniem zastąpić i szpinak i herbatę. Zwłaszcza polecanie takiej reformy otrzymywały osoby cierpiące na

KATARY ŻOŁĄDKA,

a także kobiety w powikłaniach menstruacyjnych.

Polecanie koniczyny (także na sałatę!) stąd pochodzi, że roślina ta ma właściwości silnie

ODKWASZAJĄCE,

więc szczęśliwie się nadaje dla osób cierpiących na zakwaszenie organizmu (kwasica krwi), których przecież jest tak wiele... Pozatem zieleń koniczyny posiada pierwszorzędne zalety zieleni listnej (chlorofil).

Nietylko na koniczynę zwrócono uwagę, jako na roślinę mogącą przynieść wielki pożytek człowiekowi, ale także na

POSPOLITE CHWASTY,

takie jak pokrzywa i lebioda. Dawniej w czasie długich dni głodu ludzie pożywiali się pokrzywą i lebiodą. Z tego też powodu wytworzyła się legenda, że człowiek

OD POKRZYWY PUCHNIE.

Jest to bałamuctwo: ludzie puchli nie od pokrzywy, lecz z głodu i nieraz tylko dzięki pokrzywie zdołali

UTRZYMAĆ SIĘ PRZY ŻYCIU.

Dzisiaj lud już zapomniał i o pokrzywie i lebiodzie oraz o usługach, jakie oddawały mu te rośliny w czasie głodu, a jednak te natrętne chwasty mogłyby oddawać

WIELKIE USŁUGI NA WIOSNĘ,

zastępując swemi witaminami kapustę i nawet mleko.

Nie namawiamy naszych czytelników do odżywiania się pokrzywami i jeśli wspominamy o tych chwastach, to tylko dlatego, aby wskazać, że i poza naszym stołem są

POŻYTECZNE ROŚLINY JADALNE

w naszej kuchni zaś znalazły sobie uprzywilejowane miejsce takie, które coraz więcej wywołują zastrzeżeń.

A jak szpinak?

Swoim składem chemicznym zbliża się on do... mleka. Posiada dość białka i delikatny błonnik. Nad mlekiem góruje cennemi solami, odżywkami i witaminami. Zawiera dużo żelaza, to też polecany jest

DLA OSÓB ANEMICZNYCH

narówni z lekami. Duszony przeważnie w maśle jest trudniej strawny, dlatego też zwłaszcza dla małych dzieci należy go przyrządzać inaczej: dusić

WE WŁASNYM SOKU.

Do szpinaku dla smaku i ze względu na wartość odżywczą dodawać liści innych roślin, tak jak robi to znakomita kuchnia dr. Tarnawskiego w Kosowie: szczaw koński, gorczyca, liście poziomek, jerzyn, malin leśnych, pokrzywy zwykłej i głuchej, trzebuli wonnej (chwast ogrodowy), kaczeńca, podbiału, niezwykle cennego mniszka, lebiody, cykorji, bratków i piołunu, rzeżuchy łąkowej, szczawiu, szczawiku zajęczego, krwawniku, rzepaku, lucerny, koniczyny, gryki.

Szpinak ogrodowy z przymieszką dzikich ziół

SMAKUJE ZNACZNIE LEPIEJ,

co mogli stwierdzić łatwo goście słynnego kosowskiego zakładu.

m. s.

Z życia organizacyjnego

Związku zaw. pr. przem. i handl.

W ub. niedzielę w lokalu Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rz. P. w Sosnowcu odbyło się konstytuujące zebranie nowowybranego Zarządu głównego Związku w obecności 17 członków Zarządu głównego i 24 prezesów oddziałów. Zebranie to wzbudziło duże zainteresowanie członków, których znaczny zastęp przysłuchiwał się obradom, mającym doniosłe znaczenie dla dalszych prac Związku.

Przed rozpoczęciem zebrania dotychczasowy prezes Związku p. Włodzimierz Grunwald w podniosłych słowach poruszył zasługi ustępującego z Zarządu na własne życzenie p. **Bronisława Strzałkowskiego, któremu wręczył dyplom uznania za długoletnią i pożyteczną pracę w Zarządzie głównym** i prosił go o dalszą owocną współpracę. Rzęsiście oklaskiwane przemówienia poszczególnych mówców i samego p. Br. Strzałkowskiego były dowodem, jaką sympatją cieszył się jubilat w szeregach swoich **współtowarzyszy pracy.**

Pod przewodnictwem p. Jana Pieczyńskiego odbyły się wybory do prezydjum Zarządu Związku. **W tajnem głosowaniu jednogłośnie i ponownie powołano na stanowisko prezesa Zarządu głównego p. Włodzimierza Grunwalda**, a wybór ten przyjęto hucznemi oklaskami. Następnie komisja matka, składająca się z 7 prezesów oddziałów, ustaliła listę dalszych kandydatów, których jednogłośnie powołano do sprawowania następujących czynności: na wiceprezesów Zarządu głównego p. Cieślikowskiego Adama, p. Lisowskiego Kazimierza, p. Mikułowskiego Edwarda, p. Mijalskiego Karola ze Starachowic, p. Nowosielskiego Franciszka z Sosnowca, p. Koseka Jana na sekretarza i gospodarza związku, p. Tierlinga Teodora na zastępcę sekretarza, p. Hermanowskiego Kazimierza na zastępcę gospodarza, p. Kempę Józefa na skarbnika Zarządu głównego, p. Klausa Karola na zastępcę skarbnika.

Poza tem utworzono Radę finansową, w której skład poza prezydjum Zarządu głównego weszli prezesi oddziałów: **w Sosnowcu, Starachowicach, Ostrowcu n-K., Grodźcu, Sierszy, Niemcach, Jaworznie, Chrzanowie i Zawierciu.**

Postanowiono również powołać do życia komisje: propagandową, obrony praw zawodowych i ustawodawstwa socjalnego, redakcyjną i inne. Kndydatów do poszczególnych komisyj zgłoszą oddziały na najbliższem plenarnem zebraniu Zarządu głównego.

Poczta szwankuje

Długie wędrówki listów.

Niewiadomo czemu to przypisać, iż od pewnego czasu **coraz częściej słyszy się narzekania na szwankującą sprawność poczty.** Przed kilku dniami zamieściliśmy skargę naszych czytelników na zbyt długotrwałe **wędrówki listów, które na przebycie drogi z Zawiercia lub Zakopanego potrzebują aż 3 dni.**

Ostatnio dowiadujemy się o innym fakcie.

Otóż depeszę, wysłaną z Warszawy do Będzina, otrzymał adresat dopiero 3 dnia, przyczem musiał jeszcze **zapłacić 30 gr... kary za brak dokładnego adresu**, gdyż urzędnik odbierający w Będzinie depeszę uznał, że widniejące na telegramie nazwisko, z dodatkiem „apteka", jest niewystarczające i odbiorca musiał zapłacić karę.

Tego rodzaju postępowanie zakrawa na szykanę, gdyż **istniejącą kilkadziesiąt lat aptekę zna w Będzinie każde dziecko**, a tembardziej listonosze, a zresztą nietylko do apteki, ale do starostwa, lub innego urzędu wystarczy podanie nazwy urzędu i miejscowości, wszelkie zaś rygorystyczne i niczem nieuzasadnione wymagania wywołują tylko niepotrzebne skargi i niezadowolenie, czego w obopólnym interesie należy unikać.

Czytelnicy nasi skarżą się też **na stosunki, panujące w Bukownie, które stało się bardzo modną miejscowością letniskową.** Listy, adresowane do Bukowna, wędrują najpierw do Olkusza, a stamtąd dopiero przy okazji pobytu sołtysa z gminy dostają się do sołtysa. **Sołtys zostawia je po drodze w szkole, a do rąk letników korespondencje dochodzą dopiero po kilku dniach. Gazety otrzymują letnicy na stacji ale tylko w drodze wyjątkowej łaski.**

Kosztem zdrowia

abonentów telefonicznych.

Jak już nadmienialiśmy z dniem 1 sierpnia r.b. **dotychczasowe telefonistki, zatrudnione w centralach miast Zagłębia zostaną zwolnione**, a miejsca ich zajmą telefonistki, pracujące w telefonach państwowych Górnego Śląska i Małopolski. Część tych telefonistek już pracuje u nas, prawdopodobnie **dla obznajmienia się z miejscowymi aparatami i stosunkami.**

Pomijając już krzywdzące zarządzenie, w następstwie którego **40 telefonistek znajdzie się bez pracy**, a niejedna z nich w sytuacji bez wyjścia, **zapytać należy, dlaczego odbywa się to także kosztem abonentów.**

Przecież obznajmianie nowego personelu z miejscowem urządzeniem telefonicznem można było urządzić gdzieindziej, lub też w innej formie, **tymczasem od kilku dni istnieje w centralach telefonicznych niebywały zamęt.**

Na otrzymanie połączenia trzeba czekać po kilka minut; mylne połączenia są zjawiskiem bardzo częstem, a co najgorsze, że w aparacie często rozlega się dzwonek, lecz nikt się nie zgłasza.

Nie można tu winić nowych pracownic, które potrzebują pewnego czasu do **należytego opanowania całości, natomiast dziwnem jest, że dyrekcja telefonów tego rodzaju naukę przeprowadza kosztem nerwów abonentów**, co w żadnym razie nie powinno mieć miejsca.

Ponieważ dotychczas jest dopiero 15 nowych telefonistek, a będzie ich prawdopodobnie również 40, więc łatwo wywnioskować, **że udręka i szarpanie nerwów abonentów potrwa** czas dłuższy, nim wreszcie zapanują jakieś możliwe stosunki.

× **ZATRZYMANIE PRZEMYTNICZKI.** W pobliżu kopalni Biały Szarlej na Śląsku straż graniczna zatrzymała z przemytem mieszkankę Będzina, Władysławę Gajos.

× **CO KOMU SKRADZIONO?** Z mieszkania Ignacego Jędrasa w Sosnowcu (Kaliska 9) skradziono zegarek oraz różne rzeczy, wartości 250 zł.

Z rur wodociągowych na ulicy Pańskiej w Sosnowcu skradziono izolacyjną blachę cynkową, wartości 120 zł.

Z sierocińca żydowskiego w Będzinie skradziono w nocy maszynę do pisania i próżną kasetkę.

Ze sklepu Benedykta Srojan w Sosnowcu (Warszawska 10) skradziono z kasy 20 zł., zaś ze sklepu Uranja (Warszawska 8) 45 zł.

Z mieszkania Józefa Ginsberga w Sosnowcu (Piłsudskiego 1) skradziono garderobę i bieliznę, wartości 500 zł.

Franciszkowi Adamczykowi z Wojkowic Kościelnych skradziono rower, wartości 70 zł.

Jak płacić komorne

PRZEZ POCZTĘ.

Sąd Najwyższy wydał ciekawe orzeczenie w ważnej kwestji zapłaty komornego przez pocztę. Niejaki Dutelgelb, będąc w niezgodzie z właścicielem domu, Hauswintem przesyłał należność za komorne pocztą, potrącając sobie koszto porta.

Sądy okręgowy i apelacyjny nie dopatrzyły się niczego złego w postępowaniu lokatora, natomiast Sąd Najwyższy uznał, że w żadnym razie niewolno potrącać z komornego, należnego właścicielowi domu, żadnych wydatków związanych z przesłaniem mu pieniędzy, ani też niewolno opóźniać terminu przesyłki.

PROGRAM RADJOWY

WTOREK 10 LIPCA.

6.30 Pieśń „Kedy ranne wstają zorze". 6.35 Muzyka z płyt. 6.38 Gimnastyka. 7.53 Muzyka. 7.05 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka. 7.20 Chwilka pań domu. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.10 Koncert zespołu salonowego Tadeusza Seredyńskiego. 13.05 Opowiadanie dla dzieci młodszych pt. „Przygody lalki" w opracowaniu Cioci Ady. 13.20 Muzyka. 13.55 „Z rynku pracy". 14.00 Wiadomości o eksporcie polskim. 14.05 Urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach oraz wiadomości gospodarcze. 16.00 Konkurs muzyczny Polskiego Radja — zadanie II. 17.00 Skrzynka PKO. 17.15 Utwory na flet z tow. fortepianu w wykonaniu Jana Głowniewskiego. 17.30 Recital fortepianowy Bronisławy Rosenbaum. 18.00 Z działalności Funduszu Pracy wygł. dyr. Z. Madeyski. 18.15 Koncert popularny z Ciechocinka w wyk. orkiestry symf. pod dyr. Bronisława Szulca. 18.45 „Strażak śląski". 18.50 Kronika harcerska. 18.55 Rozmaitości. 19.00 Pogawędka Cioci Heli z dziećmi. 19.15 Recital śpiewaczy Jerzego Czaplickiego. 19.40 Muzyka. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 „Myśli wybrane". 20.12 „Straszny Dwór" opera Stan. Moniuszki. W przerwie I: Prof. St. Niewiadomski wygłosi odczyt o Stanisławie Moniuszce. W przerwie II: Dziennik wieczorny. W przerwie III: Recytacje poezyj — Poeci wileńskiej grupy „Żagary". 22.45 „Z pradziejów człowieka" wygł. p. Ludwik Sawicki. 23.00 — Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

SPORT.

KAJAKIEM Z MACZEK DO GDYNI.

Dwaj zawiercianie pp. Jan Pakuła, b. gracz Warty zawierciańskiej i Ryszard Gauks dokonali pięknego wyczynu sportowego.

Oto na kajaku własnej konstrukcji przepłynęli z Maczek do Gdyni.

Obaj dzielni sportowcy byli obecni w Gdyni podczas uroczystości „Święta morza".

Jazda kajakiem trwała od dnia 4 czerwca do 5 b.m. Powrotną drogę obaj żeglarze odbyli pociągiem.

KOBIECE LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWO POLSKI.

W ub. sobotę i niedzielę odbyły się w Warszawie lekkoatletyczne kobiece mistrzostwa Polski. W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajął Stadjon (Chorzów) — 107 punkt., II — 17.25 Poznań — 82 punkt.; Sokół czeladzki zajął 11 i piąte z końca miejsce uzyskując 13 pkt. W skoku wdal p. Sefno zajęła II miejsce, osiągając wynik 4.89 m.

MISTRZ OKR. KRAKOWSKIEGO KL. A.

Mistrzem kl. A okręgu krakowskiego został Grzegórzecki K. S.

Mistrz okręgu śląskiego wobec remisowego wyniku niedzielnego meczu „Naprzód" (Lipiny) — Śląsk (Świętochłowice) 2:2 (1:2) nie został jeszcze wyłoniony.

WARTA (Zawiercie) — ZAGŁĘBIANKA (Będzin) 2:2 (2:2).

Rozegrane w ub. niedzielę na boisku sportowem T. A. S. w Zawierciu towarzyskie zawody piłkarskie między miejscową Wartą a Zagłębianką z Będzina dały po wyrównanej grze wynik remisowy 2:2.

WYŚCIGI MOTOCYKLOWE WARSZAWA — BERLIN.

W Warszawie odbyły się w ub. niedzielę zawody motocyklowe Warszawa — Berlin, w którym zwyciężyła Warszawa w stosunku 14:10. Dwaj wybitni zawodnicy Frentzel (Niemiec) i Szwajcar (Polak) ulegli wypadkowi i musieli wycofać się z zawodów.

Śmiertelny cios bagnetem

podczas bójki.

W ub. niedzielę około godziny 10 wieczorem na kolonji „Zając" w Gołonogu, doszło do bójki między trzema osobnikami.

W pewnej chwili rozległ się przeraźliwy okrzyk bólu, a bezpośrednio po nim jeden z walczących runął na ziemię, dwaj pozostali zaś rzucili się do ucieczki i, korzystając z ciemności, zbiegli w niewiadomym kierunku.

Przybyła wkrótce na miejsce bójki policja znalazła na drodze stygnące zwłoki młodego mężczyzny z raną w piersiach, pochodzącą od ciosu zadanego bagnetem.

Jak się okazało, zabity został podczas bójki 33-letni Ludwik Helbin, mieszkaniec Gołonoga, górnik jednej z kopalń zagłębiowskich.

Policja prowadzi energiczne dochodzenie, celem ujęcia sprawców zabójstwa.



GRA W POLO NA MUŁACH.

W kalifornijskiej miejscowości letniskowej Santa Monica panie namiętnie uprawiają grę w polo. Zamiast kucyków używają tam mułów, hodowli miejscowej, specjalnie trenowanych do gry.

ŻYCIE GOSPODARCZE

REJESTR HANDLOWY.

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 59 z dn. 7 lipca r. b. ogłoszone zostało rozp. ministra sprawiedliwości z dn. 1 lipca rb. o rejestrze handlowym, wydane w poroz. z ministrami: Przem. Handlu, Skarbu, Komunikacji oraz Poczt i Tel.

Rozporządzenie dzieli się na następujące rozdziały: przepisy ogólne, postępowanie w sprawach rejestrowych, czynności rejestrowe, zgłoszenia do rejestru handlowego, rubryki rejestru handlowego, przestawianie inwentarzy i bilansów sądowi rejestrowemu, przepisy przejściowe i końcowe.

W § 1 rozporządzenie postanawia, że Sąd Okręgowy prowadzi rejestr handlowy jako sąd rejestrowy, oraz dokonywa w tym chrakterze czynności, do których jest powołany z mocy szczególnych przepisów prawa. Sąd rejestrowy rozpoznaje sprawy jednoosobowo.

Rejestr handlowy składa się z 4 działów. W każdym dziale prowadzi się osobną księgę według wzorów, dołączonych do rozporządzenia.

Każdy ma prawo przeglądać pod nadzorem sekretarza w godzinach urzędowych rejestr i dokumenty, tudzież żądać wydania z nich urzędowych odpisów i wyciągów. Odpisy bilansów, złożone przez kupców jednoosobowych, spółki jawne i komandytowe, są dostępne tylko dla kupca, który je złożył, jego przedstawicieli oraz osób, które mogą przeglądać te dokumenty z mocy szczególnego przepisu prawa. Na żądanie może być wydane urzędowe zaświadczenie, że pewien wpis nie istnieje, lub że podanie albo dokument nie zostały złożone.

W postępowaniu w sprawach rejestrowych właściwy miejscowo jest sąd rejestrowy, w którego okręgu znajduje się siedziba przedsiębiorstwa.

Każda firma powinna być wciągnięta do rejestru handlowego pod numerem bieżącym danego działu.

Kupiec rejestrowy jest obowiązany w ciągu trzech miesięcy po upływie roku obrotowego przedstawić sądowi rejestrowemu inwentarz i bilans, sporządzone na koniec roku obrotowego. Osoby prawne powinny przedstawić sądowi rejestrowemu wymienione dokumenty w ciągu 2 tygodni po zatwierdzeniu rocznego bilansu, przez organ, do tego powołany. Przedsiębiorstwa państwowe, samorządowe i spółdzielnie wolne są od obowiązku przedstawiania sądowi rejestrowemu inwentarzy i bilansów. Wprowadzony omawianem rozporządzeniem obowiązek przedstawiania inwentarzy i bilansów sądowi rejestrowemu dotyczy inwentarzy i bilansów, sporządzonych na dzień 31 grudnia 1934 r. i późniejszych.

Rozporządzienie weszło w życie z dniem ogłoszenia. Jednocześnie tracą moc wszelkie przepisy w zakresie, unormowanym tem rozporządzeniem.

Kronika gospodarcza.

ZBIORY OLEJKU RÓŻANEGO W BUŁGARJI. Już teraz można obliczyć, jaka była w tym roku produkcja olejku różanego w Bułgarji — wyniosła ona mianowicie około 1.500 kg. Bułgarski Bank Rolny, który na mocy specjalnej ustawy zajmuje się sprzedażą całej partji olejku, wyprodukowanego przez bułgarskie towarzystwa spółdzielcze, otrzymał już z zagranicy szereg propozycyj w sprawie zakupu olejku, pochodzącego nietylko ze zbioru tegorocznego, lecz i z lat poprzednich. Obecnie zarząd banku rozpatruje szczegółowo nadesłane oferty.

KONKURENCJA JEDWABIU SZTUCZNEGO I NATURALNEGO. Japoński przemysł jedwabiu naturalnego zwrócił się do rządu z prośbą o wydanie zakazu produkcji jedwabiu sztucznego na przeciąg jednego roku. Po dłuższych pertraktacjach rząd zaaprobował ostatnio ten projekt z tem jednakże zastrzeżeniem, że wprowadzenie go w życie nie pociągnie za sobą zwolnienia zatrudnionych w tym dziale produkcji robotników.

WZROST REZERW ZŁOTA W U. S. A. Zapoczątkowana w lutym ubiegłego roku akcja rządu Stanów Zjednoczonych, mająca na celu ściągnięcia do kas państwowych złota, dała niespodziewanie dobre wyniki. Według ostatnich obliczeń w okresie powyższym wpłynęło do Banku Federalnego i do kas państwowych 785 miljonów dolarów w złocie, co oczywiście odbiło się dodatnio na stanie rezerw złota Stanów Zjednoczonych. Gdy w lutym 1933 roku zapas złota wyrażał się cyfrą 6.448.48 miljonów dolarów, obecnie wynosi on 7.778.8 miljonów dolarów.

PRZEMYSŁ NAFTOWY WE WŁOSZECH. Wydobycie ropy naftowej we Włoszech wyniosło w r. 1933 ogółem 26.600 ton, wobec 26.786 t. w r. 1932. Na wiercenia poszukiwawcze przypadło 24.600 m.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **SUROWE KARY ADMINISTRACYJNE.** Za przekroczenie art. 6 ustawy o zgromadzeniach pociągnięci zostali do odpowiedzialności i skazani administracyjnie przez starostwo pp. Stanisław Duda, członek zarządu Stronnictwa Narodowego na trzy tygodnie aresztu z zamianą na 500 zł. grzywny oraz prezes rozwiązanego Koła narodowych socjalistów Słowik, na trzy tygodnie aresztu. Zasądzeni złożyli odwołanie do Sądu okręgowego w Sosnowcu.

× **STRZELANINA NA ULICY.** Bronisław Pala, zamieszkały w Zawierciu (Krakowska) w przystępie dobrego humoru strzelał z rewolweru na ulicy Słowackiego. Palę pociągnięto do odpowiedzialności.

KRONIKA OLKUSZA

× **OSOBISTE.** W ub. sobotę odbył się w Bolesławiu pod Olkuszem ślub p. Jadwigi Bocheńskiej, nauczycielki średniej szkoły zawod. w Skałce pod Olkuszem z p. inż. Władysławem Majewskim, dyrektorem państw. szkoły rzem. - przem. w Olkuszu.

× **ODWOŁANE WYCIECZKI.** Spowodu niepogody szereg wycieczek do Olkusza i okolicy w ubiegłą niedzielę nie doszło do skutku. M. in. odwołany został pociąg popularno - wycieczkowy z Kielc do Olkusza, zapowiedziany przez dyrekcję radomską.

× **ZEBRANIE INWALIDÓW.** Powiatowe koło Zw. inwalidów wojennych Rzp. P. w Olkuszu urządza zebranie informacyjne w dn. 15 b.m. godz. 10 i pół rano w sali Rady pow. w Olkuszu. W zebraniu mogą wziąć udział również członkowie innych kół i grup Zw. inwalidów wojennych, oraz inwalidzi niezorganizowani.

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** Zanotowano w ub. tygodniu na terenie pow. Olkuskiego: 1 wyp. czerwonki, 2 błonicy, 1 odry, 2 róży i 1 jaglicy.

× **LIPA PRZYGNIOTŁA ORGANISCINĄ.** Wskutek burzy wiatr złamał lipę przy cmentarzu w Jangrocie. Żona miejscowego organisty Stanisława Chylowa, usiłując drzewo usunąć z muru cmentarnego, spowodowała upadek drzewa na nogi, doznając przytem złamania jednej nogi. Po udzieleniu pierwszej pomocy, Chylową odwieziono do szpitala olkuskiego.

× **TRUP W STAWIE.** Miejscowa ludność w Szypowicach, gm. Kidów, wyłowiła onegdaj ze stawu zwłoki topielca, którym okazał się 33-letni mieszkaniec sąsiedniej wioski Dobrakowa, Józef Łagiewski. Łagiewski prawdopodobnie popełnił samobójstwo.

OSTROŻNOŚĆ.

Nerwowy komiwojażer zabiera zawsze ze sobą w podróż drabinkę sznurową. W jednym z hotelów pyta go zaciekawiony właściciel, do czego właściwie ma służyć owa drabinka.

— Na wypadek pożaru, abym mógł wyjść przez okno.

— Znakomity pomysł. Muszę jednak uprzedzić pana, że goście z drabinkami ratunkowemi płacą u nas należność zgóry.

SOLIDARNOŚĆ.

Ojciec: Mój synu! Na tej drodze, po której kroczysz, nie potrafiłbyś zarobić na utrzymanie. Cóżbyś zrobił, gdybym się wycofał z interesów?

Syn: Wycofałbym się razem z tobą.

MAŁY RADJOTA.

Mały Karolek jest nad wiek rozwinięty. Umie obchodzić się z aparatem radjowym i ciągle przy nim manipuluje. Raz dziadzio Karolka zasnął w fotelu po obiedzie i przytem chrapał wyjątkowo głośno. Karolek podchodzi do dziadzi i zaczyna ruszać jego guziki od kamizelki.

— Zostaw! — strofuje go mama. — Co robisz? Obudzisz dziadzia!

— Ja chcę tylko złapać jakąś inną stację.

Sprzedana młodziutka szwagierka

partnerowi w grze karcianej.

Przed warszawskim sądem okręgowym stanie wkrótce człowiek, oskarżony o przestępstwo, jakiego jeszcze nie notowały kroniki sądowe. Karol Biler pociągnięty jest do odpowiedzialności z artykułu 249 Kodeksu Karnego, który mówi

o uprawianiu handlu niewolnikami

i głosi co następuje:

„Kto powoduje oddanie innej osoby w stan niewolnictwa, kto uprawia handel niewolnikami lub bierze udział w przedsiębiorstwie z tem związanem, podlega karze na czas nie krótszy od lat pięciu".

Wypadek zupełnie konkretnego

sprzedania młodej dziewczyny

jako niewolnicy, choć wydaje się w dzisiejszych czasach zupełnie nieprawdopodobny, zdarzył się jednak w Warszawie. Oto tło tej niezwykłej sprawy.

Karol Biler i Zygmunt Fijałkowski są zamiętnymi graczami. Pewnego razu Biler przegrał cały swój majątek do Fijałkowskiego. Stwierdziwszy z przerażeniem że w ciągu jednej nocy stał się nędzarzem, Biler zaproponował Fijałkowskiemu

„oryginalną tranzakcję"

Chodziło o to, aby Fijałkowski zwrócił mu przegrane pieniądze wzamian za co „otrzymałby" żonę Bilera, słynącą z nieprzeciętnej urody, na przeciąg trzech lat.

Fijałkowski zgodził się na tę umowę. Ale Biler, po porozumieniu się z żoną, zwrócił się ponownie do swego szczęśliwego partnera w grze i zaproponował mu zamiast żony

swą siedemnastoletnią szwagierkę

Janinę Wojtczakównę, młodszą siostrę żony, bardzo do niej podobną i zamieszkałą na wsi.

Sprowadzono z dalekiej prowincji dziewczynę, która przypadła do gustu Fijałkowskiemu. Nieświadoma, wychowana na wsi dziewczyna, stała się za sprawą swego szwagra

niewolnicą Fijałkowskiego

który — w wykonaniu umowy — zwrócił Bilerowi jego wygraną. Pomiędzy stronami została nawet spisana umowa, na mocy której Wojtczakówna stała się „własnością" Fijałkowskiego. Umowę podpisała nawet sama Wojtczakówna, nie rozumiejąca, w swej bezgranicznej naiwności i w ufności w życzliwość szwagra, całej ohydy zawieranej tranzakcji.

Fijałkowski poczynał sobie z dziewczyną jak z prawdziwą niewolnicą. Zmuszał ją do zajmowania się najprzykrzejszemi czynnościami domowemi,

bił ją i maltretował

Dziewczyna długo cierpiała, wreszcie zbuntowała się, i za namową jednej z sąsiadek, złożyła skargę do policji, sama zaś uciekła z domu swego „właściciela".

Dochodzenie potwierdziło zeznania dziewczyny. Do akt sprawy dołączona jest umowa zawarta pomiędzy Fijałkowskim a Bilerem, tranzakcja o kupnie — sprzedaży Wojtczakówny.

Umowa ta jest niewątpliwie jednem z największych curiosom z niwy dokumentów z historji kultury naszych czasów i jej wypaczeń.

Pierwsza sprawa sądowa o niewolnictwo w Polsce wywołuje wielkie zainteresowanie przedewszystkiem w kołach prawniczych Warszawy.



PLAŻOWE KAPELUSZE.

Maureen O'Sullivan (z lewej) i Laura Merkel— amerykańskie aktorki filmowe lansują na plażach kaliforn jskich modę nowych kapeluszy, przypominających hełmy londyńskie i słomkowe czapki chińskich kulisów.

164 lata życia

i dwanaście razy żonaty

Zaro aga, który był pierwotnie tragarzem od fortepianów i portjerem, zmarł właśnie przed kilku dniami w wieku lat 164. Chorował on od dłuższego czasu, umiał jednak patrzeć w oczy nadchodzącej śmierci z prawdziwą godnością.

Jak się okazuje, w ciągu 112 lat Zaro-aga, ten turecki Matuzalem zarabiał na życie, dzięki swemu biuru przewozowemu, aż do czasu, gdy zaangażowano go jako portjera do pewnego wielkiego biura podróży.Teraz dopiero sława Zaroagi szybko rozniosła się po całym świecie.

Zaro - aga objeżdżał wszystkie lądy Europy, wszędzie był podziwiany, a ze względu na swój podeszły wiek bardzo wiele zarabiał. Wszyscy pamiętamy jeszcze zapewne okoliczność, że Zaro-aga wybrał się do Stanów Zjednoczonych na tournee, gdzie starał się wykazać, że niepicie alkoholu jest znacznie odpowiedniejsze dla człowieka, aniżeli jego nadużywanie.

Najdalszym momentem, co do którego Zaro-aga doskonale go sobie przypominał, był dzień, w którym jako 24-letni młodzian znalazł się na polu bitwy i ujrzał tam generała w zielonym płaszczu. Zaro-aga odrazu pomyślał, że jest to nikt inny, tylko sam cesarz Napoleon. W roku 1812 Zaro-aga porzucił armję sułtana, założył owo biuro przeprowadzki i ożenił się. Od tego czasu Zaro-aga ożenił się jeszcze razy 11, a tylko choroba przeszkodziła mu wtedy, aby podczas swej podróży po Stanach Zjednoczonych wstąpił w związki małżeńskie z pewną amerykanką.

Z licznych dzieci Zaro-agi, których liczba wynosiła 36, żyje zaledwie jedna córka. Ma ona lat 68 i urodziła się wtedy, gdy Zaro-aga miał „zaledwie" 93 lat. Po raz dwunasty Zaro-aga ożenił się, mając lat 152.

Liczne powagi naukowe wyrażały poważne wątpliwości co do wieku Zaro-agi, na co długowieczny Turek dostarczył szereg dowodów, według których dokładnie można było stwierdzić datę jego urodzenia. Teraz, po jego śmierci, lekarze będą mieli sporo kłopotu z ustaleniem zagadki tego Matuzalema. Jakkolwiek jednak wypadną ich badania, jedno należy podkreślić, że w legendzie ludowej Zaro-aga zawsze będzie żyć, jako jedyny przykład dawnych czasów patrjarchalizmu, od którego nasze stulecie odskoczyło bardzo daleko.

Milutkie pozdrowienie

w okolicach Kilimandżaro.

Jeden z uczestników wyprawy w okolice Kilimandżaro, odwiedził tam naczelnika nader wojowniczego szczepu murzyńskiego Massai, który oprowadzał go po obozie. W krótkim czasie otoczyli białego człowieka wszyscy mieszkańcy obozu, przypatrując mu się ze zdziwieniem i ciekawością. Powoli oswoili się z niezwykłem zjawiskiem białego człowieka.

W pewnej chwili zbliżyła się do białego kobieta z małem dzieckiem, prosząc, by splunął na jego głowę. Gdy podróżnik początkowo wzbraniał się, wytłumaczono mu, że to jest uroczysta, przynosząca błogosławieństwo, ceremonja. Uczynił więc zadość żądaniu murzynki. Wnet jednak przy były i inne matki z dziećmi, następnie dorośli, starcy. Każdy chciał, żeby biały splunął na jego głowę. Gdy mu już zabrakło śliny tak, że opluwanie sprawiało mu pewną trudność, wówczas jedna z kobiet przyniosła z namiotu wielką wydrążoną dynię, napełnioną wodą. Po ugaszeniu pragnienia musiał podróżnik nanowo rozpocząć swoje „pozdrowienia". Rozdzielał je w sposób szczodrobliwy, aby nie zrazić murzynów.

Jak wielkie jednak i nieprzyjemne było zdziwienie białego, gdy zauważył, że dzieci natury odpłacają mu po dobną monetą. Gdy skończył, zebrał się cały tłum naokoło niego i na jego biedną głowę spadł z kilkuset ust straszny deszcz ślin.

Prezenty szacha.

Szach perski ofiarował w prezencie Kemalowi paszy dywan, którego przygotowanie zajęło dziesięć lat pracy. Małżonki przewodniczącego parlamentu i prezesa rady ministrów otrzymały każda po brylancie wagi 14 karatów. Pozatem złożył szach wielką sumę do dyspozycji rządu na cele dobroczynne. Podczas swego pobytu w Stambule i Ankarze szach prosił o nieurządzanie na jego cześć żadnych uroczystości publicznych, aby naród perski nie myślał, że władca pojechał do Turcji dla zabawy i przyjemności. Podziałał tu widać przykład Amanullaha, którego popularność ucierpiała tak bardzo w Afganistanie z powodu rozrywek, w których brał on udział w czasie pobytu w Europie.

Znakomici zbieracze

ZNACZKÓW POCZTOWYCH.

W Londynie odbyła się niedawno sprzedaż ogromnej ilości znaczków pocztowych: ogólna suma sprzedaży sięga miljona złotych. Zwłaszcza żywo licytowana była marka wyspy Maurice (Ocean Indyjski), która kupiona została w końcu za bajońską sumę przez pewnego agenta, działającego w imieniu anonimowego zbieracza. Ogólnie przypuszczają, że zbieraczem tym jest król Włoch, zamiłowany filatelista. Kolekcja marek pocztowych króla włoskiego uchodzi za największą i najcenniejszą na świecie. Dorównać jej mogą tylko zbiory... króla angielskiego

Z CAŁEJ POLSKI

W UZDROWISKACH PUSTO.

Z uzdrowisk krajowych nadchodzą informacje o słabej w tym roku frekwencji kuracjuszów. Renomowane uzdrowiska, jak Ciechocinek, Truskawiec, Krynica i inne wykazują znacznie mniejszą ilość przyjezdnych, niż w roku minionym. Już pierwszy sezon nie był korzystny, a obecny sezon główny zapowiada się również ujemnie. Słaba frekwencja kuracjuszów przypisywana jest niesprzyjającej pogodzie i kryzysowi, przedewszystkiem zaś cofnięciu ulg kolejowych do uzdrowisk. Okazuje się, iż zniżki kolejowe, stosowane w latach poprzednich, przyciągały do uzdrowisk krajowych liczną publiczność.

ODKRYCIE GROBÓW Z EPOKI ŻELAZNEJ.

W leśnictwie Józefów w powiecie Szamotulskim, należącem do hr. Kwileckiego, odkryto cmentarzysko przedhistoryczne, pochodzące z okresu żelaznego (800 do 500 lat przed Chr.). Natrafiono na nie przy pracach dziennych w lesie. Dzięki zainteresowaniu się zabytkami p. inż. Wierzyjewskiego, uratowano część grobów od zniszczenia. Robotami na miejscu kieruje p. dr. Aleksandra Karpińska. Podczas jej pobytu odkryto i zbadano dotąd 9 grobów. Badania trwają. Pracami wykopaliskowemi zainteresowała się cała okolica, a zwłaszcza młodzież akademicka, która wspólnie z inż. Wierzyjewskim pomaga przy wydobywaniu skarbów przedhistorycznych z ziemi.

JEZIERSKI NIE CHCE OPUŚCIĆ WIĘZIENIA.

Jak donieśliśmy, po wyroku Sądu apelacyjnego, który skazał Jezierskiego na jeden rok więzienia, z zawieszeniem wykonania kary, sąd wydał nakaz zwolnienia Jezierskiego. Jezierski oświadczył jednak, że nie chce wyjść z więzienia i że chce dalej siedzieć... W ten sposób trzeba będzie usunąć Jezierskiego z więzienia przymusowo. W kuluarach sądowych opowiadano, jak już donosiliśmy, że dyr. Szyfman ma w najbliższym czasie wystawić sztukę, napisaną przez Jezierskiego w więzieniu. Tematem sztuki jest dramat psychologiczny, na tle trójkąta małżeńskiego. Mówią również, że główną rolę zagrałby w tej sztuce p. Jezierska, co byłoby eksperymentem niezwykłym.

PĄCZKI NA PSIM SZMALCU.

Do Anieli Zając w Warszawie wezwano pogotowie, którego lekarz stwierdził zatrucie. Zapytana przez lekarza Zającowa wyjaśniła, że przed kilku godzinami spożyła pączek, kupiony u kobiety koło hal Mirowskich. Wskazaną przez Zającową kobietę zatrzymano a pączki oddano do analizy. Okazało się że pączki były smażone na psim szmalcu. Wobec takiego odkrycia, kilka kobiet sprzedających zatrzymano. Wyznały one, że nabywały pączki u kupców z prowincji. Zachodzi podejrzenie, że kupcy ci nabywają od rakarzy psy, skórę sprzedają, a na szmalcu psim smażą pączki, które następnie sprzedawane są na ulicach Warszawy.

FLĄDRY SĄ „KOSZERNE".

Rabinat warszawski wydał wreszcie zasadnicze orzeczenie, stwierdzające, iż ryby morskie, jak: flądry, dorsze i węgorze nie są trefne, lecz mogą być spożywane przez wszystkich pobożnych żydów bez najmniejszych skrupułów. Przeciwnicy ryb z polskiego morza stawiali szereg zarzutów, by nie dopuścić do uważania flądry za rybę koszerną, bojąc się o swe własne interesy, t. j. o dostawę ryb z wód słodkich, jak: karpi, szczupaków i td.

NOWY PIERWIASTEK.

Inżynier chemik, Odolen Koblic, zarządca kopalni uranu i radu w Jachimowie (Czechosłowacja) wykrył po półrocznej pracy obecność w rudzie uranowej nowego pierwiastka, który został wyosobniony. Pierwiastek ten, nazwany przez odkrywcę Bohemią, oznaczony został cyfrą porządkową 93 w szeregu pierwiastków, a jego waga atomowa wynosi 240. Według obliczeń inż. Koblica, ruda uranowa zawiera plus minus 1% nowego pierwiastka.

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA.

RABKA
Pierwszorzędny pensjonat „Opatrzność", położony w parku, poleca duże, słoneczne pokoje. Ceny przystępne, garaż. Kuchnia znana z jakości — poleca właścicielka Andraszowa. 3696

PIWNICZNA
Pensjonat Zofijówka, położony nad Popradem, blisko kolei, poleca pokoje z utrzymaniem. Kuchnia doborowa. Ceny przystępne. 3802

ŻEGIESTÓW—ZDRÓJ
Pensjonat „Polonja" nowoczesny komfort, balkony, tarasy centrum, kuchnia warszawska, ceny niskie. Prospekty. 4038

TRUSKAWIEC
Pensjonat dietetyczny „Ostoja" własność Sadowskich pod zarządem Felicji Wąsowiczowej położony w centrum poleca pokoje słoneczne z balkonem ceny przystępne. 4109 4022

TRUSKAWIEC
Pensjonat „Marja Helena" przepięknie położony w centrum pokoje słoneczne z balkonami kuchnią dietetyczna. 4110

DLA PAŃ SAMOTNYCH lub Starszych Emerytek, zdrowych lub chorych w Zakładzie S. S. Pasjonistek są do wynajęcia ciepłe słoneczne pokoje, pojedynczo lub wspólnie z całkowitem utrzymaniem, troskliwą opieką i obsługą — bardzo niedrogo. Warunki miejscowe dogodne: powietrze dobre, las sosnowy w odległości 15 min., poczta, telegraf, lekarze, apteka na miejscu, od stacji kolejowej do Zakładu 10 minut piechotą — kaplica i Msza św. w Zakładzie. Łaskawe zgłoszenia kierować prosze: Zakład Sióstr Pasjonistek, Strzemieszyce, Starostwo Będzińskie. 4188

NAUKA I WYCHOW

ABSOLWENT
Uniwersytetu Warszawskiego udziela lekcyj w zakresie gimnazjalnym. Wiadomość w Administracji. 4194

POSADY I PRACE

POSZUKUJE
od zaraz pracy gospodyni kucharki ewentualnie zajmę się pielęgnowaniem chorego lub wychowaniem dzieci na co posiadam odpowiednie świadectwa i referencje, wymagania skromne, samotna wiek średni. Wiadomość pod „nadzieja" „Kurjer Zachodni" — Zawiercie. 4200

LOKALE

ZARAZ
do wynajęcia pokój umeblowany z balkonem wszelkie wygody. Centrum miasta. Telefon 95. 4195

LOKALE
Pokój kuchnia, sklep, garaż — Sosnowiec — Sielecka 8 Telefon 565 4154

DO WYNAJĘCIA
3 mieszkania po 3 pokoje z kuchnią i wygodami przy ul. Długiej 10. Wiadomość w godzinach 8 — 15. — Tel. 14-47. 4105

KUPNO i SPRZEDAŻ

PLAC
do sprzedania przy ulicy Dziewiczej w dowolnej ilości prętów. Wiadomość: Piłsudskiego 42 Górski. 4180

SPRZEDAM
sklep przy ulicy Małachowskiego w Będzinie. Wiadomość: „Kurjer Zachodni" w Będzinie.



PO ZWYCIĘSTWIE PERRYEGO W WIMBLEDONIE.
Australijski tenisista Crawford (z prawej) gratuluje Perryemu zdobycia tytułu nieoficjalnego mistrza świata w tenisie. Perry, zwyciężając Crawforda poraz pierwszy od lat 25 zdobył dla Anglji mistrzostwo Wimbledonu.



KRÓLEWSCY WIDZOWIE W WIMBLEDONIE.
Księżniczka Juljana Holenderska (z lewej) i syn króla angielskiego książę Jerzy z zainteresowaniem śledzą przebieg rozgrywek w nieoficjalnych mistrzostwach tenisowych świata w Wimbledonie.

Zarząd Masy Upadłości
T-wa „PRZEWODNIK"
ogłasza, że dnia 16. VII. r. b. o godz. 11-ej w oficynie domu Nr. 15 przy ul. 3-go Maja w Sosnowcu przez Komornika Sądowego III rewiru dokonana zostanie
Sprzedaż z licytacji
pozostałej reszty artykułów elektrotechnicznych, technicznych i radjowych.
Pomienione ruchomości oglądać można w dniu i miejscu licytacji od godz. 10-ej.

MYŚLĄCE PSY WEJMARSKIE.

„Nie boję się" — odpowiedział jeden z psów wejmarskich na pytanie, czy boi się śmierci. Odpowiedział? Psy wejmarskie porozumiewają się ze swoimi panami za pomocą alfabetu wystukiwanego lub szczekanego. Jeden stuk ewentualnie szczeknięcie oznacza literę a, dwa — literę b, i t. d. aż do 15. W razie wątpliwości, jeden stuk lub szczeknięcie oznacza tak, dwa — nie. Niektóre z psów wejmarskich okazują „niezwykłe wykształcenie. Jamnik Kurwenal we np., że kompozytorem Tannhäusera jest Wagner, oświadcza gościowi, który przyniósł mu kawałek sera i keksu, że „to bardzo ładnie z jego strony". Powstaje jednak pytanie, czy psy myślą po ludzku, czy też zachodzi tutaj inny proces? Nikt nie wątpi, że psy mają swoją własną inteligencję, że żyją swojem własnem życiem duchowem. Ale trudno przypuścić, aby pies mógł posiadać zapas wiadomości z historji muzyki. Otóż powstaje przypuszczenie, że sposób, w jaki nagradzane są psy za swe odpowiedzi, zupełnie nieświadomie zresztą dla „pedagoga", orjentuje czworonożnych uczniów. Nadzwyczajna inteligencja i spryt psów wejmarskich nie ulega kwestji, pewnem jest jednak, iż wyjątkowe wprost popisy i sukcesy zawdzięczają trenerzy psów nie ich ludzkiej inteligencji, lecz raczej wynikom tresury.

DROBNE OGŁOSZENIA

ROZNE

UNIEWAŻNIAM
kartę rejestracyjną Nr. 398 wydaną w roku 1928 przez starostwo Zawierciańskie na imię Herszlik Świętalski. 4201

ZAKŁAD TAPICERSKI
Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19 Poleca otomany materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe. Robota solidna. Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne. 4140

W DNIU 25 LIPCA 1934 r. o godzinie 11-ej w Sądzie Grodzkim w Sosnowcu, odbędzie się licytacja domu przy ulicy Orlej 28 w Sosnowcu należącego do sukcesorów Jeżewskich. Bliższe szczegóły w Banku Spółdzielczym w Sosnowcu, ul. Marjacka 1, telefon 6-75. 416[illegible]

SOLIDNA OSOBA
poszukuje 5.000 zł. na hipotekę. Oferty K. Z. pod „Hipoteka". 410[illegible]

ZGUBIONE DOKUMENTY

KSIĄŻKĘ
wojskową — wydaną przez P. K. U. Sosnowiec, świadectwo urodzenia i różne dokumenty zgubił Szewc Cyna. 419[illegible]

KARTĘ
redukcyjną zgubiła Wanda Badlowska. 418[illegible]

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztuje:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 2-90. — Grodziec, Będzińska. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Królka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 29.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK [illegible]